

Ojca nikt nie zna, tylko Syn

Ciebie, Boże, wielbimy,
Ciebie, Stwórcę wszechmocnego,
Ze wszystkich sił wielbimy;
Dawco wszystkiego dobrego,
W dobroci nieskończony,
Bądź na wieki chwalony!
Tobie Anieli w niebie
Nuca: Święty, Święty, Święty,
I bez ustanku Ciebie
Wielbią, Boże niepojęty!
Chwała Twa, wieczny Panie.
Na wieki nie ustanie. **Amen.**

Każde słowo Ewangelii jest wzniosłe. Również wzniosłe są słowa, które usłyszymy dzisiaj. Dlaczego? Bo dotyczą sprawy najistotniejszej dla człowieka wierzącego, a mianowicie dotyczą znajomości Boga. Poucza nas o tym sam Jezus Chrystus. To oczywiste, nikt lepiej nie zna swego ojca niż jego syn. Tak też jest z Chrystusem. To On najlepiej zna swego Ojca, od Niego wyszedł i do Ojca odszedł. Sam powiedział: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy*. Chrystus przyszedł na ten świat tylko w tym celu, by objawić nam miłość Boga, swego Ojca, i naszego Ojca, którego też dziećmi jesteśmy. Pan Jezus właśnie w taki sposób zwracał się do Boga: *Ojcze, mój Ojcze*. I w taki sam sposób uczy nas zwracać się do Ojca: *Ojcze nasz*. *Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić*. To właśnie my należymy do wielkiej wspólnoty tych, którym Pan Jezus zechciał objawić Boga Ojca. Gdybyśmy do końca zdawali sobie sprawę z tego na co dzień, umarlibyśmy ze szczęścia. W chrześcijaństwie właściwie nie ma nic ważniejszego i piękniejszego od tego, że mogliśmy poznać Boga Ojca, dzięki mocy Pana Jezusa, Jego Syna. Tu zaczyna się wiara prawdziwa i tu znajduje się jej cel, sens: poznać Boga Ojca i pokochać Go całym sercem, całym swoim umysłem, duszą i

całą swoją mocą. Jak często w ciągu dnia myślimy o tym. Codziennność daje nam wiele powodów do radości, ale radością największą jest nasz Bóg, nasz Ojciec. **[prob.]**